Rok 1873. Kraków, środa 16 lipca Nr. 161.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień ran z wyjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermacherga sse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

☛ Razem z prenumeratą przesłać można pieniądze na **nowe dzieła**, które wyszły naszym nakładem, a których spis znajdzie czytelnik na 4éj stronie między inseratami. — Dzieła te przesyłamy pod wskazanym adresem **franko**.

Kraków 15 lipca.

Nieraz już przypominaliśmy, że stanowisko Austrji wobec Prus i Rossji jest nader ślizkie i grozi jéj wielkiemi niebezpieczeństwami w razie zawikłań europejskich. Dziś czytamy w tymże duchu artykuł w *Tagespresse* pod napisem: Nowy podział Polski. Autor zaczyna od tego, że w r. 1863, gdy losy powstania wahały się jeszcze pomiędzy wygraną a klęską, jenerał Alvensleben i Gorczakow zawarli w imieniu swych rządów traktat, mocą którego lewy brzeg Wisły dostałby się Prusakom, gdyby Rossjanie chcieli z którejkolwiek strony powiększać swe państwo w Europie. O istnieniu traktatu mówi autor, jako o rzeczy niewątpliwéj, którą będzie utrzymywać pomimo spodziewanych zaprzeczeń z Prus i Rossji. Że Prusy i Rossja są państwami zaborczemi, o tém wie każdy, że względnie do obecnego przedmiotu, Prusy mają apetyt na zachodnią część Kongresówki, a Rossja tak na prowincje tureckie, jak na Galicję, i to również nie jest rzeczą nową. Nie należy też bynajmniéj do mrzonek przypuszczenie, że kiedyś, może nawet bardzo prędko, obydwa państwa zaborcze przystąpią do wykonania swych zamiarów.— Nie mówimy o tém, jaką będzie wtedy nasza rola, pomimo, że tu o nas chodzi; używając najwięcéj praw i swobód narodowych pod berłem austrjackiem, z domem Habsburgów jesteśmy obecnie złączeni naszemi sympatjami. Pytamy tylko, czy wobec zaborczych dążności Prus i Rossji potrafi Austrja utrzymać się na dotychczasowém stanowisku? *Tagespresse* mówi, że wszelka propozycja podawana Austrji ze strony tych państw celem załatwienia fatalnych kwestji, powinna wobec owego traktatu prusko-rossyjskiego być uważaną za rozmyślne oszustwo.

Uroczystość Jungmanna w Pradze, która bardzo świetnie wypadła, jak donoszą telegramy, psuje nie mało krwi centralistom. Chcąc osłabić wrażenie tego wypadku, przypominają oni nader filozoficznie, że wszelkie uroczystości nic jeszcze nie dowodzą, że trzeba pamiętać ciągle o rozdwojeniu, zamięszaniu i kłótniach w obozie federalistów, *respective* Czechów, że przywódcy ich są nieporadni, i że nic trudniejszego, jak od polityki biernéj przejść do polityki czynnéj. Co do tego ostatniego punktu zwracamy uwagę naszych czytelników, że nikt tak gorliwie jak właśnie centraliści, nie podawał wiadomości o przyjściu Czechów do rady państwa.

Mosk. Wied. nalegają na śpieszne użycie odpowiednich środków ku łatwéj i szybkiéj mobilizacji wojska rossyjskiego i stawiają za przykład Prusy, gdzie liczne wojsko można zmobilizować na granicy w przeciągu dni ośmnastu. Nie sami tylko narodowi liberalni mają Prusy za wzór doskonałego państwa, Katkow jest jeszcze zapaleńszym czcicielem monarchji Hohenzollernów; wszystko co pruskie, zasługuje u niego na większe, niżeli w samych Prusach uwielbienie, *plus royaliste que le roi lui même!*

Obok uroczystości wyprawianych na cześć szacha perskiego, rząd francuzki pamięta także o swém wielkiem zadaniu — przywrócenia moralnego porządku. Szczególnie Lugdun doznaje opieki jego; zapewne dla tém łatwiejszego nawrócenia wyborców Ranc'a na polityczną wiarę de Brogliego zabronił rząd wydawać *France républicaine* i zawiesił na parę miesięcy *Progrès*.

Gazetta ufficiale del Regno d'Italia ogłasza następujący skład ministerstwa: deputowany Marek Minghetti — prezydjum i finanse, deputowany Emiljusz Visconti-Venosta — sprawy zagraniczne, senator hr. Girolamo Cautelli — sprawy wewnętrzne, wiceprezes senatu Paweł Vigliani — wyznania i sprawiedliwość, deputowany jenerał-lejtnant Cezar Franciszek Ricotti-Magnani — wojna, deputowany Sylwjusz Spaventa — roboty publiczne, senator Antoni Scialoja — oświata, kontradmirał senator Antoni Pacoret di St. Bon — marynarka, senator Gaspar Finali — rolnictwo, przemysł i handel. Nowi ministrowie złożyli we czwartek przysięgę w ręce króla we Florencji, a w piątek i w sobotę wrócili do Rzymu, gdzie się przedstawili obydwom izbom, poczém parlament zawiesił swoje czynności.

Wiadomości z Hiszpanji są wielce opłakane. Jeżeli wierzyć dziennikowi *Imparcial*, nieprzejednani, czyli republikanie czerwoni opanowali przemysłowe miasto Alevy. Ustanowili tam rodzaj junty, która kazała rozstrzelać alkada i spalić 90 domów, i grozili wymordowaniem zakładników, gdyby wojska republikańskie zaatakowały miasto. Zdaje się, że ten wypadek ostatni przekonał rząd, iż łaskawość w dzisiejszych okolicznościach na nic się nie przyda. Telegram madrycki donosi, że liczne wojska zostały wysłane dla ukarania buntowników i przywrócenia bądź co bądź porządku; dowodzi niemi jen. Ripol. Kortezy dały rządowi wotum zaufania i upoważniły go do nielitościwéj surowości względem burzycieli spokoju publicznego

Kilka dni temu dzienniki podały treść firmanu sułtańskiego, nadającego także przywileje wicekrólowi Egiptu, od których do zupełnéj niezależności tego kraju pozostałby jeden krok tylko. Dziś jednak okazuje się z odezwy ambasadora tureckiego w Wiedniu, że treść firmanu była całkiem fałszywie podaną. Wice król otrzymał tylko pozwolenie na powiększenie swéj nielicznéj armji, i to pod warunkami, zabezpieczającemi zwierzchniczą władzę padyszacha.

Szmerling i Rieger.

Od tygodnia już dzienniki ministerjalne wiedeńskie starają się zbijać zarzuty *Vaterlandu* i dzienników anticentralistycznych, jakoby „system“ dzisiejszy, to jest centralizm był wyłączną przyczyną klęsk i katastrof finansowych. Nigdy dotychczas dzienniki te nie przywiązywały tyle wagi do artykułów prasy opozycyjnéj. Ale czasy się zmieniły.

Dzisiaj fakta same tak osłabiły stanowisko ministerstwa a argumenta prasy opozycyjnéj nabrały tyle faktycznego waloru, że już pocisków prasy téj ignorować ani lekceważyć nie można.

Ministerstwo dzisiejsze zaraz po pierwszym wybuchu przesilenia finansowego użyło wszelkich możliwych środków, aby zapobiedz zupełnemu upadkowi handlu i przemysłu, wszystkie środki jednak użyte przez ministerstwo, okazały się bezskutecznemi.

Dziś już prasa centralistyczna nie może łudzić opinji publicznéj żadnemi widokami, już nie może mydlić oczów żadnemi obietnicami; ministerstwo wyczerpnęło cały zasób środków i środeczków i stoi obecnie już z opuszczonemi rękoma wobec coraz daléj szerzącéj się klęski finansowéj, nie wiedząc co począć ani jak się usprawiedliwić przed przyszłą radą państwa.

Chwilę tę obrały dzienniki opozycyjne, aby podnieść kwestję kryzys ministerjalnéj i wprowadzić w dyskusję zmianę naczelnego ministra.

„Szmerling rokuje ze stronnictwem staroczeskiem“, oto najświeższa wiadomość, która krąży po dziennikach. Wiadomość ta jest bardzo charakterystyczną. Najprzód bowiem wskazuje ona ten obóz który chwilowo zwraca na siebie uwagę, jako odzyskujący na nowo siły i wpływy na położenie polityczne, a powtóre przypomina ona opinji publicznéj tego męża, który miał tyle sprytu i zręczności, że w chwili największego szału giełdowego w mowie wypowiedzianéj w izbie panów przepowiadał klęski, które na Austrję sprowadzi „szwindel“ finansowy i napiętnował należycie lekkomyślność z jaką gabinet dzisiejszy szwindel ten toleruje.

Stronnictwo staroczeskie więc i Szmerling stały się chwilowo kombinacją możliwą. Reprezentują oni bowiem czynniki dawniéj sprzeczne — abstencja i centralny parlament — które gdyby mogły znaleźć jakikolwiek modus vivendi, gdyby mogły przyjść do jakiegokolwiek porozumienia z sobą, zapanowałyby nad sytuacją dzisiejszą.

Że stronnictwa całe i ludzie polityczni zmieniają swoje programy środków politycznych, swoje plany taktyczne, swój sposób postępowania: to u nas uczy doświadczenie codzienne. Stronnictwo staroczeskie brało już raz udział za Szmerlinga w radzie państwa wiedeńskiéj; co raz uczyniło, to znów łatwo uczynić może.

Ale czy p. Szmerling przez ten przeciąg czasu, od dymisji swéj do dzisiaj, zmienił program swój, który niegdyś okazał się zbyt doktrynerskim i niemożliwym w praktyce? czy p. Szmerling po wojnie austrjacko-pruskiéj, po fakcie rekonstytucji cesarstwa niemieckiego przez Hohenzollernów porzucił dawną mrzonkę swą, aby z Austrji utworzyć silne państwo n i e m i e c k i e jako zawiązek nowego cesarstwa niemieckiego? Czy p. Szmerlingowi wywietrzały już z głowy marzenia frankfurtskie i urojenia wielkoniemieckie? Czy p. Szmerling pogodził się już z myślą, że Austrja nie może wbrew naturze rzeczy być jednolitą monarchją, ale że chcąc ocalić byt swój musi odmiennéj swéj naturze politycznéj nadać odmienną formę prawnopolityczną? Wszystko to być może i dlatego wiadomość o rokowaniach Riegera ze Szmerlingiem zrobiła pewną senzację.

Że jednak wiadomość ta mogła zrobić senzację i odbić się silném echem w sferach centralistycznych, to najlepszym jest dowodem zachwianego stanowiska dzisiejszego gabinetu.

Niedawno jeszcze temu — a była to chwila kiedy „szwindel“ był w zenicie — mowa Szmerlinga przeciw fatalnéj gospodarce finansowéj ministerstwa nie zdołała opamiętać kliki: dzisiaj samo wspomnienie „Szmerling-Rieger“ wprawia prasę ministerjalną w widoczny ambaras, bo dwa nazwiska te oznaczają pewne dodatnie strony, których ważność dziś ogół pojmować zaczyna, a których gabinet dzisiejszy n i e posiada, to jest: zdrową gospodarkę finansową i system federalistyczny.

Ruch wyborczy
w kraju i poza krajem.

„Centralny komitet wyborczy żydów galicyjskich“, zawiązany we Lwowie, niedługo cieszył „ustawowierców“ wiedeńskich nadzieją świetnego powodzenia przy bezpośrednich wyborach w Galicji. Znaczna część członków komitetu, rozpatrzywszy się lepiéj i przekonawszy się o co chodzi, usunęła się już z niego cichaczem lub piśmiennie doniosła o swém wystąpieniu; na prowincji zaś współwyznawcy „Szomer Izraela“ nie chcą wiedzieć o jakiejś odrębnéj polityce żydowskiéj, ani o agitacjach wyborczych w duchu centralistycznym. Wszystko spełzło na niczém, mimo głośnéj zachęty i przedwczesnéj radości centralistów.

Czytelnikom naszym znane są zapadłe w téj sprawie uchwały żydów w Żółkwi i w Krakowie, obecnie zaś, jako świeży dowód; podajemy następujący ustęp z listu przełożonych gminy izraelickiéj kolbuszowskiéj, przesłany *Gazecie Narodowéj:*

„Wszelkie zabiegi celem ujęcia nas w skład osobnego komitetu przedwyborczego, tylko politowanie u nas wzbudzić mogą, bośmy dzięki Bogu nie zapomnieli jeszcze, że mimo wyznania naszego prawym obywatelem kraju nazywać się można, a nie chcąc stawać wrogo przeciw dążeniom kraju — nawet bez zasięgnięcia rady światłego dr. Samelsona w Krakowie, z dążnościami inteligencji naszego miasteczka i powiatu, którąśmy aż nadto szanować i poważać nauczeni, jak zawsze tak i teraz dłoń w dłoń iść pragniemy.“

Jakób Siegel, Selig Rosenfeld, Isak Wagschal, Dawid Geldceller, radny i asesor.

Upadek „banku handlowo przemysłowego“ w Lincu przyprawił stronnictwo centralistyczne o stratę kilku z najwybitniejszych osobistości, które czy to jako dyrektorowie, czy też członkowie rady nadzorczéj upadłego banku zmuszone są usunąć się zupełnie z życia politycznego.

W Fetestenbergu odbyło się wczoraj zgromadzenie wyborcze Słoweńców, na którém postanowiono na posła z gmin wiejskich w Dolnéj Krainie popierać dr. K o s t ę a w Górnéj Krainie dr. P o k l u k a r a.

Warszawa. O ruchu przemysłowym i handlowym w Królestwie a głównie w saméj Warszawie ostatniemi czasy bardzo wiele mówiono i pisano. Doniosłość tego ruchu i jego rozmiary najczęściéj powiększano, co rozumie się samo przez się nie mogło wydać dobrych rezultatów. Jeżeli pod każdym innym względem dokładna znajomość położenia kraju oparta na pewnych danych, jest nader ważną, to bezwątpienia dla przemysłu, rzemiósł i handlu jest najważniejszą. Lecz w tém właśnie największe złe, że my nie posiadamy dokładnych wiadomości o stanie naszego przemysłu, co jest nieraz przyczyną najfałszywszych w tym względzie zapatrywań.

Wprawdzie niezbyt dawno dzienniki rossyjskie podały wiadomość, jakoby rząd zamierzał zaprowadzić w naszym kraju biura statystyczne, lecz skutków tego dotychczas nie widzimy. Jeżeli o stanie ekonomicznym naszego kraju posiadamy jakieś wiadomości, to zawdzięczamy je prywatnym usiłowaniom kilku gorliwych pracowników a przedewszystkiém czasopismu miesięcznemu „Ekonomista“, które na tém polu ma ogromne zasługi. Szkoda tylko, że działalność takiego „Ekonomisty“ jest u nas jeżeli niezapoznawaną, to przynajmniéj wskazówki i dane tam się znajdujące, przyjmowane są z wielką obojętnością.

Po części jest to także winą naszego dziennikarstwa, które nie stara się obznajamiać z treścią artykułów rzeczonego czasopisma, które jako fachowe nie jest dostępném dla szerszéj publiczności.

„Gaz. P.“ pierwsza może z czasopism warszawskich zrozumiała potrzebę popularyzowania rezultatów pracy naszych ekonomistów w artykułach dziennikarskich, co stanowczo może wpłynąć na wyrobienie i upowszechnienie zdrowszych pojęć ekonomicznych w naszém społeczeństwie, w przeważnéj części albo nie-

mającego żadnych w tym względzie zapatrywań lub powtarzającego oklepane frazesa bez żadnéj istotnéj wartości. Wbrew więc twierdzeniom o wielkim ruchu przemysłowym w Królestwie, „Ekonomista“ w swych artykułach o przemyśle rzemieślniczym i fabrycznym w Warszawie przychodzi do wręcz przeciwnych rezultatów na podstawie danych statystycznych, a więc najlepszych dowodów.

Szczegóły podane przez „Ekonomistę“ także nie są dokładne, lecz bądź co bądź one rzucają światło na cały obszar działalności przemysłowéj Warszawy od r. 1866—1871. Po przejrzeniu tego artykułu, jakotéż i uwag nad nim poczynionych przez „Gaz. P.“ przychodzimy do bardzo wielu niezbyt przyjemnych wniosków.

„Ekonomista“, po przytoczeniu masy materjałów dotyczących stanu przemysłu i rzemiosł, twierdzi, że „od r. 1866—71 stan ogólny ciągle się pogorszał“. A w inném znowu miejscu powiada toż samo czasopismo:

„Pod względem ilości zakładów fabrycznych widocznym jest jeżeli nie upadek, to przynajmniéj pewnego rodzaju cofanie się przemysłu fabrycznego miasta Warszawy. W jednych tylko fabrykach przerabiających płody kruszcowe ziemi, widzimy postęp pod względem ilości zatrudnionych robotników; wszystkie inne rodzaje fabryk przedstawiają dążności wsteczne.“

Chociaż tego z danych statystycznych nie widać, jednak autor powyższego artykułu mniema, że „przemysł fabryczny miasta Warszawy jest na drodze do większego rozwoju w latach przyszłych.“

Rok 1871 jeżeli jest nieco pomyślniejszym dla rozwoju przemysłu i rzemiosł, to jednak nie wytrzymuje najmniejszego porównania z rokiem 1866, od którego włącznie autor zaczął zbierać swój materjał statystyczny. Tak np. w kategorji rzemiosł wartość wyrobionych towarów w r. 1866 odnosi się do takiejże wartości w r. 1871 jak 1000 do 794,95. Taką samę różnicę spostrzegamy co do wartości warsztatów, sprzętów i narzędzi, która w r. 1871 jest niższą od r. 1866 o 6%. Co się tyczy przemysłu fabrycznego, to się okazuje, że liczba fabryk przerabiających płody roślinne w r. 1871 nie dochodziła o 8% liczby tychże w roku 1866.

Tenże sam stosunek powtarza się odnośnie do ilości robotników w fabrykach przerabiających płody surowe, wartości produkcji wyrobów tkackich, liczby robotników w fabrykach tkackich itd. z wyjątkiem tylko, jakeśmy to wyżéj powiedzieli, fabryk przerabiających płody kruszcowe ziemi, w których liczba wyrobników znacznie się powiększyła, a i wartość produkcji w roku 1871 jest także większą.

Zastanawiając się nad znaczeniem tych cyfr, „G. P.“ widzi najsmutniejszą stronę naszego ruchu przemysłowego w tém głównie, że „przemysł fabryczny i rzemieślniczy naszego miasta ulega bezwładnie różnym prądom, które rzucają nim raz w dół to znowu w górę, raz w jednym, drugi raz w innym kierunku. Jest to wyraźnie okres jego nieświadomości, i że tak powiemy dziecięcéj siły.“

Wpływów ograniczających działalność i samodzielność naszego przemysłu jest bardzo wiele, których w chwili obecnéj uniknąć niepodobna, lecz w tym razie, jak i w wielu innych, winna przyjść w pomoc inicjatywa prywatna, chociaż z drugiéj strony nie da się zaprzeczyć, że inicjatywa osób prywatnych ma bardzo ograniczony zakres działalności. Lecz w tym razie rzeczą najważniejszą jest — początek. Jeżeli uwzględniając istotną potrzebę naszego kraju przystąpimy do pracy, to nawet najsłabszy jéj początek może służyć podstawę i bodźca do dalszych usiłowań na tém polu.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 15 lipca.

Z akademji umiejętności.—Jutro we środę o godz. 6 wieczór, odbędzie się posiedzenie oddziału filologicznego akademji. Na porządku dziennym zapisane są dalsze narady nad wnioskiem dr. Karola Estreichera o pracach przez oddział podjąć się mających, z uwzględnieniem propozycji dr. Ant. Ma[illegible]kiego.

P. [illegible] doktor medycyny i magister [illegible] w dniu 12 b. m. [illegible] doktora chirurgji na tutejszym uni[illegible]

W ciągu dnia wczorajszego t. j. w poniedziałek, odstawiono do szpitala Braci Miłosierdzia 18 osób, które zachorowały na cholerę. Z wszystkich chorych, umieszczonych w szpitalu, umarło wczoraj 5.

Umarł także inspektor policyjny Benesz, mieszkający na Kazimierzu.

Na Podgórzu zachorowały 3 osoby na cholerę: 2 cywilne a 1 wojskowa.

Gwałtowny wicher, który powstał dziś koło południa, zasypał miasto gęstemi tumanami kurzu, z drzew na plantacjach mnóstwo pozrywał liści i gałązek, z wielu okien powytłukał szyby a na małym rynku widzieliśmy unoszące się w powietrzu daszki od straganów i t. p. przedmioty. Z wieży Marjackiéj spadło kilkanaście nieżywych kawek i gołębi. Na szczęście wicher ten trwał kilka minut, poczem nastąpił niebardzo obfity deszcz, który się w ciągu popołudnia dwa czy trzy razy powtórzył.

Od komitetu zajmującego się wydaniem albumu na uczczenie 25-lecia pracy i zasług redaktora *Gwiazdki Cieszyńskiéj*, Pawła Stalmacha, otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Wisła“ książka zbiorowa wydana dla uczczenia 25-letnich zasług Pawła Stalmacha, redaktora *Gwiazdki Cieszyńskiéj*, w pierwszych dniach sierpnia rozesłaną prenumeratorom zostanie z wyjątkiem egzemplarzy oprawnych, które późniéj rozsyłane będą.

Prenumeratorowie lub kolektorowie zechcą się w oznaczonym powyżéj terminie zgłosić do księgarni p. Stanisł. Krzyżanowskiego w Krakowie, zkąd im za okazaniem biletów prenumeracyjnych odpowiednia ilość egzemplarzy natychmiast wydaną lub odesłaną zostanie. Prenumeratorowie nieposiadający biletów prenumeracyjnych otrzymują egzemplarze swoje bez zgłoszenia się wprost przez pomienioną księgarnię p. Krzyżanowskiego.

Termin do zgłoszenia się po egzemplarze oprawne, późniéj oznaczony będzie.

Równocześnie raz jeszcze uprasza się wszystkich, którzy się łaskawie podjęli zbierania prenumeraty, aby albo uzbieraną kwotę prenumeracyjną albo nierozsprzedane bilety najdaléj do dnia 26 b. m. włącznie nadesłać raczyli, gdyż ociąganie się ich jest głównym powodem zwłoki w wydaniu albumu i uporządkowaniu finansowéj strony całego wydawnictwa.

Klasyfikacja uczniów c. k. wyższéj szkoły realnéj w Krakowie z końcem roku szkolnego 1873: (Ciąg dalszy).

Klasa II, oddział I.

Uczniów wpisanych 54, z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem: 1. Kowalikowski Władysław.

Stopień pierwszy: 2. Wojciechowski Karol. 3. Michalski Henryk. 4. Harasimowicz Marceli. 5. Morysiński Teodor. 6. Popławski Paweł. 7. Cercha Leon. 8. Chrząszczyński Wilhelm. 9. Latke Jan. 10. Markus. Wład. 11. Goldstein. 12. Müller Hugo. 13. Preinl Franciszek. 14. Goldwasser Izydor. 15. Krywult Adam. 16. Grünberg Jakób. 17. Henisz Franc.

Otrzymało pozwolenie zdawania egzaminu powtórnego z jednego przedmiotu po wakacjach 6, nie otrzymało promocji 16, opuściło szkołę w ciągu roku 15.

Klasa II, oddział II.

Uczniów wpisanych 53, z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem: 1. Ciechanowski Adam. 2. Książek Karol.

Stopień pierwszy: 3. Witkowski Władysław. 4. Wojtych Zygm. 5. Berg Arwed. 6. Krzyszkowski Kaz. 7. Tilzer Karol. 8. Hroboni Ludw. 9. Wysocki Edw. 10. Kłębkowski Fr. 11. Jarzyński Protazy. 12. Kilarski Juljusz. 13. Gessmann Gustaw. 14. Czarniecki Antoni. 15. Januszkiewicz Stan. 16. Zajączkowski Fr. 17. Studziński Wład. 18. Follprecht Hilary. 19. Artwiński Gerwazy. 20. Janoszek Albin. 21. Kwiatkowski Dominik. 22. Wodzisławski Józef. 23. Kulikowski Feliks. 24. Dziegielowski Józef. 25. Merak Fran. 26. Górecki Andrzéj. 27. Stecki Jan. 28. Mayer Fryderyk. 29. Schüssler Piotr. 30. Hallan Emanuel. 31. Gasiński Aleksander.

Otrzymało pozwolenie zdawania egzaminu powtórnego z jednego przedmiotu po wakacjach 4, nie otrzymało promocji 11, opuściło szkołę w ciągu roku 7. *(D. n.)*

Z sądu karnego.—We środę dnia 16 b. m., odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Jana Guziaka o gwałt publiczny, Michała Antosiewicza o oszustwo, Jana Ziajki o zabójstwo, Wojciecha Gaworczaka i wspólnika o kradzież.

* **Stowarzyszenie nauczycielek.** Dowiadujemy się, że ma niezadługo wejść w życie stowarzyszenie nauczycielek prywatnych; statuta tego stowarzyszenia już podobno zostały przez rząd potwierdzone. Błogosławić należy chwalebne i zacne usiłowania tych, którzy pierwsi podjęli myśl założenia tak zbawiennego, a tak koniecznie potrzebnego stowarzyszenia, którego celem będzie: 1) udzielanie schronienia dla guwernantek i nauczycielek bez obowiązku; 2) pielęgnowanie i przyjmowanie do swego zakładu chorych; 3) udzielanie jednorazowych zapomóg; 4) przyjmowanie spracowanych i starych nauczycielek na stałą emeryturę i 5) umieszczanie nauczycielek po domach prywatnych.

Jak widzimy z tego, cel towarzystwa jest wielki, ale i trudny; miesięczne wkładki stowarzyszonych nauczycielek nie wystarczą na to, jeżeli ofiary honorowych członków nie poprą ich silnie i nie postawią stowarzyszenia w możności otwarcia zakładu, który będzie domem schronienia i szpitalem dla tych nieszczęśliwych, które po wielu latach mozolnéj, można powiedzieć najcięższéj pracy, zostawały zwykle bez schronienia, bez zabezpieczonéj przyszłości — a jako nagrodę za trudy i sterane zdrowie dostawały nędzę w podarunku od losu. Spodziewać się należy, że stowarzyszenie to znajdzie silne poparcie w kraju; ofiary na ten cel nie są aktem litości, ale raczéj spłaceniem długu wdzięczności względem tych apostołek oświaty. Każda matka powinna się tu poczuć w obowiązku spłacenia tego długu na rzecz tych, którym zawdzięcza wykształcenie swych córek. — W tych dniach, jak nam donoszą, wydaną zostanie odezwa wzywająca do tego stowarzyszenia, i statuta niebawem ogłoszone będą.

= **Od niejakiego** czasu widzieć można codziennie po kilkanaście wózków i budek góralskich na Kleparzu, niedaleko bramy Florjańskiéj, które jak się zdaje znaczny kontyngens gości zabierają do Zakopanego i rozmaitych zdrojowisk krajowych.

* **Do najpiękniejszych** tegorocznych spacerów należy bezzaprzeczenia część powiśla z tamtéj strony przewozu pod zamkiem. Wprawdzie trzeba się dostawać do niéj koło kanału zatruwającego powietrze niezbyt miłą wonią, ale minąwszy ten czyściec, dostajemy się do cudownéj okolicy, gdzie obfite łany zboża, cieniste spacery koło stawów, zielone łąki wynagradzają trud i dają możność odetchnienia świeżém i niezapyloném powietrzem. Kilka ogródków, w których można dostać mléka, poziomek, śmietany, chleba etc., są miłym spoczynkiem dla spacerujących.

Nowe przepisy o doróżkach. — Namiestnictwo zatwierdziło już nowe, przez reprezentację miasta Krakowa w porozumieniu z dyrekcją policji ułożone przepisy o doróżkach, jednak z niektóremi zmianami. I tak: nowe przepisy obowiązywać będą tylko w obrębie rogatek krakowskich, tudzież podczas jazdy do klasztoru zwierzynieckiego, na Podgórze i na cmentarz w Rakowicach. Na stosowanie tychże przepisów do jazdy na Prądnik, kopiec Kościuszki, kopiec Wandy, Bielany, Wolę Justowską, do Łobzowa, Swoszowic i Wieliczki, namiestnictwo nie przystało, ponieważ „doróżki mają na celu tylko ułatwianie komunikacji miejscowéj“. Dotychczasowy specjalny obowiązek dostarczania koni do sikawek na przypadek pożaru, został zniesiony, gdyż i tak każdy powóz jest do tego obowiązany. Konsens na utrzymywanie doróżki wydaje, jak dotychczas, magistrat, jako władza przemysłowa, zaś nadzór nad doróżkami, utrzymywanie porządku i władza dyscyplinarna należy do policji. Stanowiska wyznaczają obydwie władze wspólnie przez wzajemne porozumienie się. Doróżki muszą być kryte, oszklone, silnie budowane i wygodne. Wewnątrz ma być umieszczona puszka z cennikami, z których sobie jadący jeden wziąć może. Na cennikach podane są ceny jazdy i liczba doróżki; jadący może na stronnicy niezadrukowanéj wypisać zażalenie swoje przeciw doróżkarzowi a następnie rzucić kartkę do najbliższéj skrzynki listowéj. Bez owéj puszki i znajdujących się w niéj cenników nie może doróżkarz znajdować się na stanowisku. Doróżka ma mieć zewnątrz dwie latarnie, które równocześnie z oświetleniem ulic zapalać należy; prócz tego wewnątrz doróżki ma się znajdować przyrząd do porozumiewania się jadącego z doróżkarzem. W lecie używać można także doróżek otwartych, w zimie sań krytych. Doróżkarz musi się przedstawić policji, mieć przynajmniéj lat 18, być silnym, trzeźwym, dobrze i schludnie ubranym i uzdolnionym do powożenia. Jeżeli jest do jazdy zamówiony, powinien przy koźle zatknąć małą blaszaną chorągiewkę, pomalowaną w barwy miasta.

Grzywny i kary za każde przekroczenie są dosyć wielkie.

Przepisy powyższe wejdą w wykonanie z d. 15 b. m. tj. z dniem dzisiejszym. Dla obznajomienia i wygody publiczności podajemy tu jeszcze cennik jazdy dla doróżek dwukonnych. W obrębie miasta Krakowa, Podgórza i Półwsia Zwierzynieckiego aż do tamtejszego klasztoru, tudzież na cmentarz płaci się:

1. Za ¼ godziny jazdy lub czekania 30 cent.
2. Za użycie doróżki przez ½ godz. 50 c.
3. Za użycie doróżki przez 1 godz. 1 zła.
4. Za użycie doróżki przez każde następujące pół godziny 35 cent.

a) Od 10 godziny wieczorem do 6 z rana powyższe ceny należy się opłacać o połowę wyżéj.

b) W razie krótszego użycia doróżki należy się zapłata za całą ¼ godziny.

5. Za jazdę z dworca kolei żelaznéj tak w dzień jak w nocy, bez względu choćby cztery osoby jechały, z pakunkiem lub bez tegoż 70 c.

6. Przy oświetleniu latarni powozowych dopłaca się za jazdę od kwandransa do jednéj godziny po 5 c.

Za jednokonkę płaci się, za jej użycie najdłużéj przez kwandrans drogi albo czekania 20 centów, za każde następne ½ godziny 30 centów, z dworca kolei z rzeczami lub bez rzeczy od jednéj czy dwóch osób 40 centów. Od 10ej wieczór przez noc całą o połowę wyżéj, a zawsze przy latarniach o 5 cent. wyżéj.

Rektorat akademji technicznéj we Lwowie na mocy uchwały kolegjum profesorów z d. 5 b. m. rozpisuje konkurs do 15 września b. r. celem obsadzenia trzech posad asystentów w tejże akademji, a mianowicie: a) dla katedry mechaniki, b) nauk inżynierskich, c) chemji ogólnéj.— Od asystenta mechaniki wymaga się przedewszystkiem znajomości konstrukcji składowych części machin. Do każdéj z tych posad przywiązane jest wynagrodzenie roczne w ilości 600 zła. Posadę asystenta udziela się na 2 lata od dnia nominacji z prawem jednorazowego przedłużenia na dalsze 2 lata.

Ubiegający się mają swe podania, wystosowane do kolegjum profesorów akademji technicznéj i zaopatrzone w potrzebne dokumenta jakoteż w dowody gruntownéj znajomości języka polskiego, wnieść do rektoratu akademji technicznéj we Lwowie.

Drugi i trzeci występ p. Hoffmann wprawił publiczność w prawdziwy zapał, który objawił się grzmotem oklasków, licznemi wywołaniami i bukietami. Krytyka lwowska podziwia w grze naszéj artystki tę nieocenioną naturalność i doskonałe cieniowanie każdych szczegółów swéj roli. Znakomita artystka wystąpi jeszcze prócz dawniéj wymienionych ról, dwa razy na cele dobroczynne, raz w „Aktorce“ na korzyść opieki narodowéj, a we czwartek w roli hrabiny w „Konfederatach barskich“ na zjazd tow. pedagogicznego. Po téj wędrówce artystycznéj rozpocznie p. Hoffmann swe występy na scenie naszéj „Maryną Mniszchówną“ Szujskiego, rolą umyślnie dla niéj napisaną.

Stowarzyszenie „Gwiazda“ urządza w sobotę dnia 20 b. m. wielki festyn ogrodowy na przyjęcie gości VII walnego zgromadzenia tow. pedagogicznego.

Dr. Molendziński aresztowany.— Dzienniki lwowskie donoszą, że wczoraj rano aresztowano i odstawiono do sądu karnego z powodu podejrzenia, że brał jako lekarz udział w pojedynku, który się odbył w tych dniach pod Czerniowcami. W pojedynku tym poległ kapitan rezerwy i urzędnik asekuracyjny p. A. Bobowski.

Cholera pojawiła się, według urzędowych raportów, w czasie od 15 czerwca do 1 lipca w 17 powiatach a 54 miejscowościach, w których do pozostałych 15 czerwca 88 chorych, przybyło do d. 1 b. m. 1,089, tak, iż w ogóle w tym czasie liczono chorych 1,177; z tych wyzdrowiało 392, umarło 382, a pozostało w leczeniu 303 w 53 miejscowościach.

Cholera. — W Brzeżanach, Stryju, Drohobyczu i Podwołoczyskach, pojawiła się już także od kilku lub od kilkunastu dni cholera. Wszędzie prawie uskarżają się na brak uzdolnionych lekarzy.

Z Kielc donoszą nam, że stan zdrowia w tamtejszéj gubernji jest zadowalający, ale mimo to czynią tam już przygotowania na przypadek możliwego wybuchu cholery. Właściwa władza postarała się już o potrzebne w danym razie pomieszczenie dla chorych, a w razie potrzeby liczba lekarzy zostanie natychmiast powiększoną. Jeżeliby cholera w Krakowskiem miała przybrać większe rozmiary, wyruszy 27 pułk piechoty witebskiéj na granicę austrjacką by ją szczelnie zamknąć. Dobrzeby było, żeby władze tutejsze zabroniły w tym roku pielgrzymki do Częstochowy.

☞ Zwraca się uwagę na umieszczone po drugiéj stronie **wezwanie** do P. T. posiadaczy akcyj kolei wschodniéj węgierskiéj (Ostbahn).

Jutro we środę 16 lipca w ogrodzie strzeleckim muzyka wojskowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 14 lipca pogoda, parno. Upał w cieniu do-

szedł do +26°.1 od 13°.0 R. Barometr zwolna opada. Dnia 15 lipca rano było ciśnienie powietrza 327'''.3, ciepłota +15°.8 R.; wiatr wschodni słaby.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Ludwika Byszewska wł. d., Pelagja Krupińska wł. d., Aleks. Arnt wł. d., Alwina Begiejowicz obyw. z Kongresówki; Konst. Laśkiewicz obyw., Stan. Bagdach obyw. ze Skierniewic; Simon Grünfeld kupiec z Bytomia; Kazimierz Krzyszkowski obyw. z Pisar; Przemysław Niementowski prof. gimn. ze Stanisławowa; Stan. Juniewicz wł. d. z Podola; Ludwika Kobyłecka wł. d. z Sieradza; Zofja Jabłonowska wł. d. z Galicji; Bogusław Kleszczeński inżynier z Wiednia.

HOTEL DREZDENSKI. *Przyjechali:* Juljusz Bartoszewicki z fam. wł. d. z Rossji; Stanisł. Papłoński politechnik z Kongresówki; Stanisł. Roszkowski kapitalista, Władysł. Ławrynowicz obyw., Kalikst Andrzykowicz obyw. z Warszawy; Wład. hr. Romer wł. d. z Galicji; Aleks. Szumowski prof. z Lublina; Aleks. Stebelski urzęd. z Łomży; Ignacy Gołębiowski dr. med. z Wiednia.

HOTEL POLLERA. *Przyjechali:* Henryk br. Konopka wł. d. z Galicji; Rudolf Swoboda kup. z Pragi; F. Brzeski ksiądz z Warszawy; Juljan Breanski wł. d. z Zagorzany; H. Lontkwick agent z Ameryki; F. Kubord kupiec z Wiednia; Herman Heim z Hamburga; J. Jabłonowski dr. med. z Rossji; Roman Paperhamer z Awodzia; Konstanty Konopacki wł. d. z Rossji.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Emilja i Izabella Modrzejewskie żony urzędn., Malwina Walęcka żona urzęd. z Kalisza; Apolinary Höppen wł. d., Józef Pick kup. z Wiednia; Jan Orłowski agronom z Poznania; Adolf Okolski urz., z Lublina; Józef Życieński wł. d. z Kongresówki; Jakób br. Mülhens z fam. wł. d. z Kijowa; Karolina Gzowska z córkami obywatelka z Kongresówki.

Wiadomości urzędowe.

— Minister handlu mianował praktykanta konceptowego w magistracie lwowskim Jana Seferowicza, koncepistą ministerjalnym w ministerstwie handlu.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 3 lipca.

Edykta. Sąd pow. w Kętach zawiadamia Jana, Franc. i Ferdynanda Bierów o pozwie gminy Kęt o zapłacenie 407 zła.; kurator dr. Markl, notarjusz w Kętach. — Lwowski sąd kraj. zawiadamia Brunona i Antoninę Rogalskich i Antoninę Straserowę o nakazie zapłaty 950 zła. na rzecz Beili Reitzes; kurator dr. Hryszkiewicz. — Tenże sam sąd zawiadamia Józefa i Breindel Appermanów o nakazie zapłaty 500 zła. na rzecz J. Rosenfelda; kurator dr. Reich. — Sąd pow. w Jaśle zawiadamia Bolesława Słonińskiego o pozwie Teodora Jüngsta pto 4900 zła.; rozprawa 26 sierpnia; kurat. notarjusz Przyłęcki. — Sąd pow. w Ustrzykach zawiadamia Piotra Tulejwicza o pozwie J. Kułackiego pto 70 zła.

Licytacje. W sądzie pow. w Skolem d. 30 b. m., 1 września i 1 paźdz. realność l. 20 w Hrebenowie. — W sądzie pow. w Kulikowie 21 sierpnia realność l. 93 w Remenowie. — W sądzie pow. w Podbużu 4 sierp. realność l. 34 w Czerchawie. — W sądzie obw. w Nowym Sączu 12 sierpnia i 9 września realność l. 430 tamże. — W sądzie obw. w Tarnowie 5 sierp. dobra Lowczówek, Rychwałd i Pleśno.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Zjazd delegatów izb handlowych w Wiedniu. Na pierwszém posiedzeniu zjazdu postawiono cały szereg wniosków, między którymi do najważniejszych należą następujące: 1. Należy się starać o to, ażeby towarzystwa akcyjne, które nie czynią zadość swoim zobowiązaniom, których dalsze istnienie przeszkadza rozwojowi zdrowego obrotu giełdowego, zniewolone zostały do likwidacji a na żądanie choćby tylko jednego wierzyciela do otwarcia sądowego konkursu. 2. Ażeby na przyszłość ochronić targ pieniędzy od wpływów szkodliwych dla handlu i przemysłu, należy zrobić wszelkie możliwe ułatwienia zlewaniu się towarzystw, których akcje nie są zupełnie spłacone. 3. Akcjom banków, co do których ogłoszono konkurs albo likwidację, ma być zaraz odebrane prawo do obrotu na giełdzie. 4. Instytucja komisarzy i przymus koncesyjny okazały się złudnemi środkami i powinny być zniesione. Instytucja ta ma być zatrzymaną tylko co do banków wydających pieniądze papierowe, tudzież co do towarzystw asekuracyjnych i transportowych. Natomiast powinna ustawa o towarzystwach akcyjnych zawierać postanowienia ściśle określające i zaostrzające odpowiedzialność rad administracyjnych, tudzież postanowienie broniące prawa akcjonarjuszów wobec sztucznych większości w ten sposób, że na zażalenie ich sąd polubowny izby handlowéj rozstrzyga sprawę bez apelacji. 5. Zjazd wybiera stałą komisję złożoną z 7miu członków, która zajmie się: a) środkami ustalenia waluty; b) zbadaniem traktatów handlowych i taryf cłowych; c) reformą bezpośrednich i pośrednich podatków. Komisja ta przedłoży drugiemu zjazdowi delegatów izb handlowych, który odbyć się powinien w styczniu r. 1874, obszerne sprawozdanie i postawi wnioski, które najpierw wzięte zostaną pod obrady. Wnioski te wniósł delegat wiedeński Trebitsch. Delegat z Cheba (Eger) Mautner wniósł: wystosowanie odezwy do rządu, ażeby: a) bank narodowy eskontował towarzystwom kredytowym na prowincji ich rimessy; b) ażeby kasie oszczędności pozwolono zakładać towarzystwa kredytowe na prowincji. Delegat z Brodów Fränkel żądał, ażeby bank narodowy przez wydanie akcyj zebrał 100 miljonów złr. w srebrze i następnie wydał banknoty na 300 milj. Drugi delegat z Brodów prezydent Kallir żądał zakładania filji banku narodowego. Delegat Frey żądał, ażeby rząd sam rozpoczął budowę kolei żelaznych, na które rada państwa fundusze przyznała. Delegat Kohn wskazywał na potrzebę spiesznego uregulowania instytucji asygnat kasowych.

Z Galicji przybyli na ten zjazd jako delegaci izby handlowéj w Brodach: pp. Natan Kallir, sekr. Leon Fränkel i Dawid Horowitz; jako delegaci krakowskiéj izby: pp. Teodor Baranowski, August John i Albert Mendelsburg; wreszcie delegaci lwowskiéj izby: pp. Józef Breuer, Zygmunt Rucker i August Schellenberg.

Na drugiém posiedzeniu nazajutrz odbytém, zgromadzenie przeszło do porządku dziennego nad wnioskiem emisji 300 milj. złr. w notach banku narodowego. Następnie przedłożyła sekcja wnioski o stałym sejmiku handlowym, które tak opiewają: 1. Wybrany zostanie stały wydział złożony z 9ciu członków, którego zadaniem będzie wypracowanie potrzebnych przedłożeń dla przyszłego zjazdu delegatów, a mianowicie wypracowanie statutu; 2. drugi zjazd delegatów odbędzie się jeszcze przed końcem 1873 r. w Wiedniu; 3. do stałego wydziału wybiera zgromadzenie po dwóch członków z czeskich i dolno-austrjackich izb handlowo przemysłowych i pięciu członków z innych przedlitawskich izb handlowych; 4. wybór ten zostanie zaraz dokonany. Po długiéj dyskusji wnioski te przyjęto z tą zmianą w ustępie trzecim, że wybór członków stałego wydziału uskuteczniony zostanie z całego zgromadzenia.

Nadto uchwalono ustęp dodatkowy z postanowieniem, że stały wydział ma przedłożenia swoje podać do wiadomości wszystkich izb handlowych co najmniéj na cztery tygodnie przed zwołaniem zjazdu delegatów. Do stałego wydziału wybrano z pomiędzy galicyjskich delegatów pp. Kallira z Brodów i Mendelsburga z Krakowa.

Z giełdy wiedeńskiéj. *Sonn-und Montags Ztg* tak skreśla obecne położenie giełdy wiedeńskiéj: „Charakterystycznym rysem w teraźniejszém usposobieniu giełdy wiedeńskiéj jest skłonność do papierów zakładowych i akcji tych kolei żelaznych, które z powodu pomyślnych żniw wkrótce spodziewać się mogą znacznych dochodów za przewóz. Kapitał w skutek przebytych doświadczeń stał się bardzo ostrożnym, nie puszcza się już na zyskowną grę, narażającą na znaczne niebezpieczeństwo i prawie całkiem pomija papiery spekulacyjne. Na giełdzie uważają to za dobry znak, wiedząc, że tylko w ten sposób zyskają interesa trwałą i pewną podstawę, niezbędnie potrzebną do przywrócenia normalnych stosunków.

W dalszém następstwie przesilenia giełdowego otwarto w zeszłym tygodniu konkurs do majątku wiedeńskiego banku wekslarskiego (Wiener Wechslerbank). Jest to jedna z największych upadłości, jaka się kiedykolwiek w Austrji wydarzyła. Czy otwarcie konkursu przyniesie korzyść, czy stratę wierzycielom, nie da się jeszcze w téj chwili osądzić.

W ostatnich kilku tygodniach odbyło się w Wiedniu wiele walnych zgromadzeń różnych towarzystw akcyjnych, które w większéj części miały na celu uchwalenie likwidacji. Mówią, że liczba towarzystw, skłaniających się do zlikwidowania swego majątku, dochodzi już do 46, reprezentujących razem 105 miljonów złr. kapitału. W każdym razie położenie małych banków i towarzystw budowlanych jest tego rodzaju, że podobne postanowienie tylko pochwalić można; pomimo to likwidacja bardzo idzie powoli, gdyż uporządkowanie interesów i zrealizowanie aktywów wiele nasuwa trudności."

Targ zbożowy na Baranie i Kleparzu dnia 14 i 15 lipca. — Z powodu niedowozu zboża, nie było targu w dniu wczorajszym na Baranie.

Dzisiaj na targu zbożowym na Kleparzu obrót był nadzwyczaj martwy. Kupujący wstrzymywali się od zakupna nawet po cenach niższych, jakie były dzisiaj praktykowane. Z pewnością twierdzić można, że ten stan letargiczny potrwa aż do nowych zbiorów.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 fnt. od 11—12, białą 12—13; żyto na wagę 160 fnt. 8.50—9, na miarę 8—8.50; jęczmień na wagę 140 ft. 8—8.50, na miarę 7.50—7.75; owies na wagę 100 ft. 4.90—5; groch 10—11; fasylę 10—10.50; kukurydza 8—8.50 zła.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 14 lipca.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	74	25	76	25
kupon ubiegły ... —97				
4% Listy zastawne galicyjskie	—	—	71	75
kupon ubiegły ... 15				
5% Listy zastawne galicyjskie	77	50	79	50
kupon ubiegły ... 19				
5% Listy zastawne polskie serja I..	94	—	96	—
kupon ubiegły ... 24				
5% Listy zastawne polskie serja II.	93	—	95	—
kupon ubiegły ... 48				
5% Listy zastawne polskie nowe ..	93	50	95	50
kupon ubiegły ... 30				
4% Listy likwidacyjne polskie	75	50	80	—
kupon ubiegły ... 48				
6% Listy zastawne banku kip. gal.	83	75	86	25
kupon ubiegły ... 223				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	95	—
kupon ubiegły ... 023				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj	—	—	—	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	223	—	228	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	136	—	141	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.	—	—	24	50
„ 5% (Donau-regulirung)	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	24	50
Srebro nowe austrjackie	108	—	110	—
„ w kuponach	107	—	109	—
„ (kuponowy rubel)	148	—	150	—
Ruble papierowe rossyjskie	147	25	148	75
Talary pruskie	159	—	163	—
Dukat obrączkowy	5	25	5	37
20-frankówka	8	85	9	—
Rumuńskie obligacje 20 franków ..	39	75	41	75
WIEDEN, 14 lipca.				
Renta austrjacka 5%	68	—	69	20
„ w srebrze 5%	73	—	73	50
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła....	268	—	270	—
„ 1839 1/5 „ 100 „	258	—	259	—
5% rząd. z r. 1854 za 250 „	92	75	93	—
„ 1860 całe „ 500 zła. ...	100	25	100	50
„ 1860 1/5 „ 100 „ ...	131	—	131	50
Rządowe „ 1864 za 100 (50 fr.) ..	131	—	132	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	81	—	81	50
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł.m.k.	166	50	168	50
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy)........ „ 40 „	27	—	29	—
Rudolfa .... „ 10 „	13	50	14	50
Salzburga .... „ 20 „	21	—	22	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie	75	—	76	—
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	99	—	99	50
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie .... za 120 zła.	179	50	180	50
Boden-Credit austrjac. .. „ 80 „	263	—	266	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	55	—	57	—
Franco austrjackie ...... „ 80 „	76	50	77	—
„ węgierskie ..... „ 80 „	31	—	32	—
Galic. banku hipotecz. .. „ 160 „	95	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński .. „ 80 „	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Interventionsbank	—	—	—	—
Länderbank Verein ...... „ 80 „	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Nationalbank .... 600 zł. w.a..	978	—	980	—
Unionbank .... „ 80 „	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Vereinsbank austrjackie .. „ 100 „	48	—	50	—
Verkehrsbank .... „ 100 „	98	—	[illegible]	[illegible]
Wechslerbank wiedens. „ 100 „	135	—	155	—
Wechslerstuben Gesel. „ 80 „	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wiener Bank Verein .... „ 80 „	136	—	140	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła..	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 „ ..	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Dniestrzańska .... 200 „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zła.	226	50	227	50
„ Linz Budw. 200 „ ..	193	—	194	—
Eperies-Tarnow .... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k.	2122		2127	
Gal. Karl Ludwig .. 210 zła. sr.	225	—	226	—
Kaschau Oderberg ... 200 „ „	155	—	158	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „ „	135	—	138	—
Rudolfbahn .... 200 „ „	160	—	164	—
Siebenbürger I. ...... 200 „ „	149	—	151	50
Staatsbahn (200 fr.) .. 200 „ „	[illegible]	[illegible]	342	—
„ II emisji .. 800 „ „	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.) .. 200 „ „	[illegible]	[illegible]	190	50
Theissbahn .... 200 „ „	219	—	221	—
Tramway wied. .... 200 „ „	254	—	256	—
Węg. gal. I. Łupk. .. 200 „ „	—	—	—	—
„ Nordostbahn 200 „ „	116	—	118	50
„ Ostbahn (200 fr.) 200 „ „	76	50	77	50

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 200	103	—	104	—
„ Wied. .... 100 zł. w. a..	113	—	115	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	34	—	35	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied. .... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ...„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	54	—	56	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	—	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	85	—	85	25
„ Banku Włośc. .. 8% „ „ ...	91	50	92	50
Nationalbank........ 5% m. k. ...	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	10	90	30
Węg. tow. kred. .... 5½% „	81	—	81	50
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	78	75	79	25
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	87	75	88	25
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	50	—	51	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	89	75	90	25
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	105	—	105	50
Gal. Kar. Lud. .... 5% „ „ ..	102	50	—	—
„ II. em. .... 5% „	98	—	98	25
„ 1871 III. .... 5% „	96	75	97	—
Kasz. Oderb. .... 5% „	93	—	—	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	73	25	74	25
„ II 1867 .... 5% „ „ „	84	50	85	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	75	25	76	—
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	85	25	85	75
Siebenbürgen I. ...... 5% sr. w. a..	—	—	87	75
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	111	—	111	50
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	81	50
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	76	25	76	75
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	74	50	—	—

WARSZAWA, 12 lipca.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95	—	95	30
„ „ „ 2. 4%	93	95	94	25
kupon ubiegły..........	22	2/9	—	—
„ nowe 5%	94	—	94	30
kupon ubiegły............	27	7/9	—	—
„ likwidacyjne 4%	79	60	79	90
kupon ubiegły	45	6/9	—	—

Ostatnie wiadomości.

W zgromadzeniu narodowém toczyły się bardzo żywe rozprawy nad wnioskiem odroczenia dalszych posiedzeń zgromadzenia narodowego i utworzenia komisji nieustającéj, którąby zarazem miała miéć prawo pociągania do odpowiedzialności za obrazę zgromadzenia. Po uznaniu nagłości tego wniosku, umieszczono interpelację Favre'a w sprawie polityki wewnętrznéj na porządku dziennym następnego posiedzenia.

Kursa. — Wiedeń 14 lipca godz. —.— 4% zjednocz. dług państwa bank 68.—. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.—. — Losy z 1860 r. 102.—. — Akcje banku 982.—. — Akcje kredytowe 227.—. — Londyn 111.25.— Srebro 109.—. — Dukat —.— — Lombardy 179.50. — Losy z 1864 r. 131.50. — Akcje franko-austr. 74.—. — Napoleony 8.90. — Akcje kolei Karola Ludwika 225.—. — Akcje kolei lwow. czern. 138.—. — Akcje kolei półn. wschodniej —.—. — Akcje banku związkow. 46.—. — Oblig. indemn. gal. 75.—. — Akcje banku wied. dla obrotu 134.—. — Akcje anglobanku 160.50. — Akcje kolei rząd. 341.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 161.50. — Tramway 252.—. — Banku budowy 110.—. — Akcje kolei wschodniej 76.—. — Akcje banku anglo węg. —.—. — Akcje kolei [illegible] 130.—. — Losy tureckie 64.50. — Losy premj. węg. 81.25. — Akcje kolei bogumińskiej 156.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 225.—. — Akcje kolei półn. zachodn. 208.—. — Akcje franco-hungaria 31.—. — Ogólny bank austr. 128.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.